

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 97.

Z KRAKOWA DNIA 5 GRUDNIA 1821 ROKU WE SRODR.

— 2 Krakowa. —

Seym Rzeczypospolitey Krakowskiej z Artykulu X. Konstytucyi krakowi temu przez Trzy Najtasuleysze Protegujące Mo-
carstwa nadaucy w r. 1821 przypadalacy w skutku Uniwersalu od Rządzącego Se-
natu pod dolem 7 Listopada r. b wyda-
nego zgromadzić się w dniu 5 Grudnia r.
b. z następnych Członków

Reprezentancyi z Gmin Mieyskich i Wicy-
stych:

- JJWW. Beada Szymon z Gminy 9 M. Kra-
kowa.
- Bialecki Szymon z Gminy Okręgo-
wey Zwierzyniec.
- Chwałbógowski Leon z Gminy Okrę-
gowej Jaworino.
- Florekowicz Kajetan z Gminy Okrę-
gowej Mioszowa.
- Gawroński Salezy z Gminy Okręgo-
wey Mogiła.
- Giełg Jan Nepom: z Gminy 7 M. Kra-
kowa.
- Gotuchowski Józef z Gminy Okręgo-
wey Poręba.
- X. Hudek Józef z Gminy Okręgowej
Chrzanów,

JJWW. Kadłubowski Jan z Gminy Okręgo-
wey Rybna.

- Kozłowski Józef z Gminy 8 M. Kra-
kowa.
- Krzyżanowski Tadeusz z Gminy Okrę-
gowej Czernichów.
- Librowski Jan z Gminy Okręgowej
Pikare.
- Lipowicki Franciszek z Gminy Okrę-
gowej Balice.
- Łącki Franciszek z Gminy Okręgo-
wey Lipowice.
- Maczeński Jakób z Gminy 3 M. Kra-
kowa.
- Maczeński Maciej Syn z Gminy 6 M.
Krakowa.
- Mąkowski Jakób z Gminy Okręgowej
Kościelec.
- Nowicki Jan z Gminy Okręgowej Mo-
dnica.
- Soczyński Marcin z Gminy 1 M. Kra-
kowa.
- X. Starczewski Władysław z Gminy O-
kręgowej Krzeszowice.
- Szaster Antoni z Gminy 5 M. Kra-
kowa.

- JJWW.** Trzeciński Baltazar z Gminy z M. Krakowa.
 — Trzebiński Józef z Gminy Okręgowej Bobrek.
 — Wodzicki Józef Hrabia z Gminy Okręgowej Kościelniki.
 — Wytyszkiewicz Kajetan z Gminy 4 M Krakowa.
 — Zleński Krespin Hrabia z Gminy Okręgowej Liszki.

Delegowani z Senatu.

- JJWW.** Grodzicki Felix.
 — Hoscowski Mikołaj.
 — Kuciński Wojciech.

Delegowani z Kapituły.

- JJWW.** X. Sołtyk Teodor.
 — X. Jankowski Jozchym.
 — X. Starowiejski Hippolit.

Delegowani z Akademii.

- JJWW.** Boduszyński Wojciech.
 — Krzyżanowski Adam.
 — Słowicki Felix.

Sędziowie Pokoju.

- JJWW.** X. Dzanott Jan.
 — Wasserrab Józef.
 — Lika Wojciech.
 — Bartl Jan Kanary.
 — Hadziewicz Baron.
 — X. Kozłowski Wincenty.

Zagalenie Seymu poprzedziło nabożeństwo w Kościele S. Anny, któremu obecne będąc wszystkie Członki Reprezentacyi Narodowej, po ukończeniu, udali się w zwyczajne miejsce Obrad Seymowych w Kollegium Nowodworskiem, a z pomiędzy Delegowanych Senatorów JW. Felix Grodzicki Senator zagał Sejm-stosowną przemową, i odczytawizy Akt zwolujący Sejm przez Rządzący Senat wydany, zaprosił JJWW. Reprezentantów do zajęcia miejsc.

Z porządku Statutem urządzającym

Zgromadzenia polityczne wskazanego, przystąpiła Izba Prawodawcza do wyboru Marszałka Seymu. Z pomiędzy trzech Delegowanych Senatorów przez skutek sekretnego kreskowania JW. Felix Grodzicki Senator jako najwięcej głosów mający obrany został Marszałkiem Seymu, wykonawszy przeto przysięgę, przystąpił do pełnienia obowiązków powierzonej dostojności.

Za dozwoleńm licznie zgromadzonym Arbitrom wniósł do Sali Obrad Seymowych, JW. Marszałek zabrawszy głos złożył Izbie Prawodawczej podziękowanie za udział zaufania w powierzeniu dostojnego Urzędu przewodniczenia obradom wolnego Narodu, a następnie przedstawił cel zgromadzenia i ważność obowiązków Członkom Reprezentacyi przez współobywateli powierzonych, poczem wezwał na Assessorów Seymu z Gmin Miejskich JW. Baltazara Trzecińskiego Reprezentanta z Gminy II. Miasta Krakowa, z Gmin Wiejskich JW. Józefa Hrabig Wodzickiego Reprezentanta z Gminy Okręgowej Kościelniki, a na Sekretarza Seymu JW. Leona Chwalibogowskiego, Reprezentanta z Gminy Okręgowej Jaworzno. Po wykonaniu przysięgi przez Assessorów i Sekretarza Seymu, JW. Marszałek ograniczając czynności pierwszego posiedzenia Seymu do Artykułu 99 Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne odroczył posiedzenie do dnia następnego 4 Grudnia 1821 o. namulając Izbie Prawodawczej, iż na tym posiedzeniu dopełniony będzie obiór trzech Kommissy Seymowych z Członków Reprezentacyi Narodową składających.

*Leon Chwalibogowski,
 Sekretarz Seymowy.*

M O W A

W. Senatora Felixa Grodzickiego, Marszałka Sejmu Rzeczypospolitey Krakowskiej, miana w Izbie Przewodniczący przy rozpoczęciu Sejmu dnia 3 Grudnia 1821 r.

Szanowni Reprezentanci!

Powolując mnie do przewodniczenia wam, w obradach waszych, udarowałście mnie zaszczytem zaufania, i włożyliście obowiązek służenia bezpośrednio Kralowi i Narodowi naszemu.

Za ten zaszczyt, tem morniej dziękować mi wypada, że żadney sobie przyznawać nie mogę zasługi, przekonany, iż w Rzeczypospolitey, każda i największa, jest tylko dopełnianą powinnością.

Z obowiązku, tem zaraz na wstępie sądzę wyjąć się względem Kralu i Narodu, iż waszą zwrócę uwagę na nieocenione korzyści niepodległości i konstytucyi naszej. Perowpanie staou naszego z staou innych Krzów, mogłoby zasnąć równie ślachejne dusze, którym los nie nadarzył tak, jak nam w nadzwyczajnem położeniu zgodney taski Trzech Najpotężniejszych Monarchow Protektorów naszych. — Ale dla siebie, cenimy, szanujemy i pielęgnujemy święcie to, c em nas udarowano, co posiadamy, i co utracić moglibyśmy za porywczem lub nierozważnem używaniem tej wolności stanowienia o wszystkim, co i terazniejsze nasze, i przyszłych pokoleń naszych dobro zapewnić może.

Tem samem Dobrodziejstwem, i Krav nasz te drogie korzyści, i oaród w tej tu cząstce, ducha swojego czyste widien zachować źródło; aby nas nie obwiniano o niespokojność i nieswerność,

aby usprawiedliwić: że Polak pragnął jedynie swobody duszy, sumnienia, męszkar nia i Krainy swojej; powolny dla Rządu, uległy dla Władcy prawa, a prawość w uczuciu jego nie zgwałcona, nie zatarta, łączyla zawsze wyobrażenia sprawiedliwości, rzetelności i prawdy. Takie jest tło ducha jego, pod takim on szczegó nie w obradach naszych Seymowych okazywać się powinien; bo tu nie ma pochopu do uniesień, i chyba osobiste zapamiętanie się lub ślepy zapal własnego interesu, mógłby uchybić na chwilę.

Dla tego chce Konstytucyia zebrania się corocznie Reprezentantów ludu, aby Rząd miał świadkow wiernego sprawowania rzeczy publiczney, i aby odbierał od nich sposoby sprawowania iey nadal zkorrecyją Kralu. Jednym wprawdzie z głównych sposobów jest wykazanie błędów i uchybień, ale te na szczególnych zawsze, nigdy na Rząd spadać nie mogą, i Rządowi na tym zależy, aby i sam był oświeconym i lud się oswiaiał z trudnościami Rządu. — Łatwiejszemi zawsze wydają się szczegóły tak ogóli: i co odrębnie lekkim usiłowaniem mogłoby być skuteczniomem, w związku powszechnym rozlicznych stosunków staje się niepodobnem. Najgłówniejszym zatem dla Rządu sposobem sprawowania dobrej rzeczy publiczney, jest zaufanie narodu, nie to ślepe, które je wykazując do właściwego przedmiotu odnosi, i wszelkie błache pozory odrzuca.

Z tem zaufaniem dla rządu, z tą czystością dobrej woli dla Rzeczy i Itey, z tem światłem, i bezstronnym rozsądkiem uczulney Polskiej duszy, przystąpcie szanuj

bowni Reprezentanci do obrad waszych, i dowiedźcie świata, że używam samem wolności, godnemi iey iestęście.

Z Petersburga d. 29 Października d. k.

Najjaśniejszy Cesarz Jmó i Najjaśniejsze Cesarzowe oraz cały Dwór Najwyższy powrócili do tutejszey stolicy d. 27 b. m.

Podług gazety Senackiey z dnia 29 b. m. przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu z dnia 23 września w brzmieniu następującem: B. W. Petersburgski Woienny Jenerał Gubernator Hrabia Wiozmitinów, przedstawił Nam o przeniesieniu znajdujących się w Petersburgu fabryk łoiowych, mydlanych i garbarni, dla nieprzyzwoitego ich teraz położenia i dla wpływu ich na powietrze i wody, w których się bliskości znajdują, na inne przyzwoitsze i dalsze od miasta miejsca. Przejrzawszy to przedstawienie i zważywszy, iż fabryki te, będąc rzeczywiście położone niezgodnie z będącemi na to prawidłami: gdyż większa ich część powstała i rozszerzyła się w tych, gdzie teraz są miejscach, bez dozwolenia Rządu, wbrew przeciw wydanym roku 1762 i 1795 ustawom i urządzeniu miast, znajdujemy zakłady fabryk garbarskich, łoiowych i mydła wewnątrz stolicy, nieprzypoziwieni i z powszechnem dobrem mieszkańców niezgadniającemi się; ale pragnąc w samey nawet konieczney potrzebie zniesienia ich z miejsc, na których się teraz znajdują, oddalić szkody i zniszczenie ludzi prywatnych, którzy zakłady te porobili, Rozkazujemy: 1) Będące teraz w Petersburgu fabryki świec, łoiu, mydła i garbarne opisać, zostawić na swoich miejscach. 2) Fabryki tego rodzaju zakładać na przy-

szłość w części Karetney i Wasilewskiey, na miejscach, które do tego są wyznaczone, na place Nam podanym przez Hrabiego Miżoradowicza, Petersburgskiego Woiennego Jenerala - Gubernatora. 3) Fabryk świec, łoiu, mydła i garbarni na przyszłość nie zakładać bez osobnego na to pozwolenia i wyznaczenia miejsca od Petersburgskiego Woiennego Jenerala - Gubernatora. 4) Tym właścicielom teraźniejszych fabryk świec, łoiu, mydła i skór, którzy ze stanu swowego ustawami pozwolenego prawa upoważnieni są do ich posiadania, dać termin trzyletni, w przeciągu którego mają oni otrzymać prawo na taki stan, w którym mogą korzystać z prerogatywy zakładania fabryk, albo posiadanie ich oddać i nemu, mającemu na to prawo; dozór nad tem przydać do obowiązków Woiennego Jenerala - Gubernatora. Rządzący Senat, około przywieńdzenia tego do należytego wykonania, nie zaniechda uczynić zależących od siebie rozrządzeń.

Z Paryża d. 17 Listopada.

Ogleday ulata się wielka deputacyja od izby Parów do sali tronowej. Margr. Pastoret odczytał adres do J. K. Mci, w którym między innemi wyrażono:

"Najjaśniejszy Panie! Wierni i rzetelni poddani W. K. Mci, Parowie Francyi, zbliżają się do tego tronu, atchby złożeniem swiego bołdu rozpoczęli nowe swoje prace. Pierwsze wyrazy mowy W. K. Mci przeszły aż do głębi serc naszych. Prawdą iest N. Panie, że cierpienia W. K. Mci były także naszymi i każda przestana W. K. Mci przez Opatrzność pociecha była dobrodziejstwem, o której nam donosił. Największą, którą otrzymaliśmy, iest potomek Ludwika

S. Utrzymajcie nam go Wzręcznymy i żyć
 będzie na szczęście W. K. Mci i nasze.
 Jako serce i uczeń przykładu W. K.
 Mci stanie się dziedziem cnot Jego, i
 Francya błogosławi już w nim zachowawcę
 dobr dziełstw W. K. Mci konstytucyi i
 nadanych swobód ludowi. — Przyjaciel-
 skie związki N. Panie, z obcemi Mo-
 narstwami utrzymanemi nadal będą: za-
 ręczała nam to wpływ W. K. Mci mądro-
 ści, uszanowanie dla Jego charakteru i
 wyrażone przez wysoki W. K. M. Spry-
 m erzeńców uczucia. Wielkie klęski do-
 kuczają wprawdzie wschodowi i niema
 Chrześcianina, którego by nie oburzały,
 niema serca, którego by się zakrwawiały.
 Dziękujemy W. K. Mci za udzieloną nam
 pociesającą nadzieję, że wkrótce poło-
 żony zostanie koniec temu nieładowi i
 osrucieństwu. Daj Niebo, aby zgodność
 Monarstw znalazła sposób do zaspoko-
 jenia słusznego żądania każdej stro-
 ny, i aby polityka przekonała się,
 iż dla utrzymania swej powagi pomię-
 dzy ludźmi, stosować się powinna do
 ducha religii i ludzkości. — N. Panie!
 niema żadne o poddanego w W. K. Mci
 państwie, który by się nie cieszył z szypo-
 kiego rozwinięcia się naszych bogactw i
 wewnętrzney pomyślności. Przez mądre
 W. K. Mci urządzenia, przez ich dobro-
 czynność i uznaną konieczność widzisz W.
 K. M. uspokajające się nam ętności i zbli-
 żającą się chwilę, w której wszelka nie-
 ufność i opór z rzeczą prawie wygaśniego
 już ducha niespokojności i nieporządku,
 ustana. Dzięki za to bądź Niebu! Lu-
 dy W. K. Mci wiedzą, jakie Monarze
 swótemu winny uszanowanie, wdzięczność
 i miłość; ale jeżeli by potrzebowały ie-
 szcze przykładu, znajdą go zawsze w W.

K. Mci izbie Parów. Wszystkie tey człon-
 ki poświęcili się na utrzymanie tronu,
 który poczytule sobie za chlębę: byź o-
 brońcą wszystkich naszych swobód.,,

Król odpowiedział na ten adres: —
 „Bardzo poruszony zostałem uczuciami,
 które mi Izba Parów wynurzyła; z uson-
 tentowaniem postrzegam zgodność iaka w
 ułożeniu tego adresu zachodziła, za szczę-
 śliwą wroźbę jedności zdań, którą
 tak bardzo w mey mowie przy otwarze-
 niu posiedzeń zalecałem, i która nade-
 wszystko zabezpieczy ową pomyślność,
 którą z wielkim zaufaniem zapowiedzia-
 łem.,,

Izba Deputowanych ukończyła zpra-
 wdzienie obiorów nowych członków i przy-
 stąpiła do obrania kandydatów na preze-
 sa. Wybór tey padł na samych rojalis-
 tów, to jest: Ravez, Villele, Corbiere,
 Bonald i Vanblanc.

Gdy d. 19 b. m. missyjonarze w obe-
 cności arcybiskupa i mnostwa ludu od-
 prawiali w Kościele S. Szczepana nabo-
 żeństwo, niespodziany huk przestraszył
 całe zgromadzenie. Pokazało się potem,
 iż na ostatnim końcu Kościoła zapaloną
 została blaszana puszka mogąca w sobie
 półtora funta prochu młócić. Sprawca
 tey zdrożności nie jest jeszcze wysledzo-
 ny.

P. Grand, autor pisma: „Narzekania
 Francji,” został zaocznie na 2000
 Fr. skazany. Odwołał się od tego wy-
 roku, i generalny prokurator Broe utrzy-
 mując go, wnosil: że powyższe pismo
 zawierające pochwały Bonapartego ubli-
 ża prawey Dynastyi. Sąd wższy postął
 do sędziów prysy egłych pytanie: czyli
 to pismo zawiera podbudzanie obywa-
 tów przeciw władzom Królewskiem i zaleca

walenie oszby Króla? Ostatni wyrzekli: że nie, i Grand został uwolniony.

Mianowany z penją 100,000 Fr. wielkim jałmużnikiem Francyi X^{te} Croy, arcybiskup Strazburgski, miał d. 14 u J. K. M^{ci} posłuchanie.

Przybył tu Rossyyski Hr. Liewen, iadący do Lordynu.

Podług listów z Perpignanu pod d. 5 Listopada zwolniała żółta gorączka w Barcelлонie. Lekarz Bailly chorował bardzo i lękało się, aby nie poszedł za nie- szczęśliwym swoim kolegą Mazet. Tak w Barcelлонie, jako w Tortosie zmniejsza się ciągle pomór. W Barcelлонie umierało jednak jeszcze codziennie przeszło po 100 ludzi. Ucieczce części ludności przypisać należy zmniejszenie się pomoru, ponieważ choroba nie znajduje tylu ofiar. W miasteczkach i wsiach, które znajdują się między Barcelлонą i kordonem, okazała się także żółta gorączka, która wiele ludzi zabiera. Francuzki Lekarz Lemery, który przybył niedawno z Madrytu do Barcelłony, utrzymuje, iż żółta gorączka nie jest zaraziwą. P. Parizet twierdzi przeciwnie, i tak rozdwojone są zdania naszych lekarzów.

Z Londynu d. 16 Listopada.

Wczoraj dawał Król w pałacu Carltonhouse posłuchania, podczas których obecni byli wszyscy Ministrowie. P. Hudson Lowe po swoim powrocie z gubernatorstwa wyspy S. Heleny pierwszy raz stawiony był przed J. K. M^{cią}. Od nie miłego przyjęcia go w teatrze, zaraz po powrocie mało pokazywał się publicznie; Maigr. Londonderry stawit przed J. K. M^{cią} sprawującego interesa Rossyyskie Hasona Nicolai. Potem nastąpiła tay-

na rada, na której odroczono Parlament od 29 b. m. do 3 Stycznia 1822.

Ławnicy i rada miasta uchwalili adres do J. K. M^{ci} z powinszowaniem szczęśliwego powrotu.

Dublińskie gazety piszą, iż składki na pomnik narodowy od niejakiego czasu bardzo mizernie idą.

W parafii ta wskiej S. Kiemensa Danes otworzona została składka dla Greczków.

Kolosalny 18 stóp wysoki brązowy posąg, wystawiający obnażonego wojownika, postawiony wkrótce zostanie w parku St. James na przeciwko straży gwardyi Królewskiej. Wystawiony on jest przez Damy Londyńskie na uwiecznienie zwycięstw wojska Angielskiego w Hiszpanii i z zdobytych tam dział odlany. Za wzór do niego wzięto Rzymskiego zapasnika na górze Cayallo. Miał się przedziwnie udać, waży około 6600 funtów i stać będzie na podnożku z granitu Aberdensu z stosowanymi napisami.

Jeden z officerów Angielskich oznajmił kazal w pismach tutejszych następujący sposób przeciw panującej teraz w Hiszpanii żółtej gorączce: 1) Gdy okażą się ślady tej choroby lub zachodzi obawa, że wkrótce nastąpić może, potrzeba na ulicach i publicznych placach zapalić wielkie ognie i nasypać na nie grochu. 2) Dla uchronienia się od tej choroby potrzeba nosić na gołym ciele ubiór z ceraty kitaykowej, tak jednak, żeby nawet uszy i wyższą część głowy zakrywał; oprócz tego należy tylko w masce partyey mocno czosnkiem na powietrze wychodzić i codziennie z korą obiny wypić 5. do 6 kieliszków wina Madeiry. 3) Jeżeli kto postrzeże znaki tej choroby,

powinien zaraz szklankę soku cytrynowego wypić, i ręce swoje i nogi (poty nacierać Hiszpańskimi muchami (wesikatoriją) poki nie zrobią się pęcherze i woda z nich nie poydzie. Jle mu konstytucyia dozwoli, powinien także 9 do 10 kieliszków ciepłego wina Bordeaux lub innego czerwonego na pół z cytrynowym sokiem codziennie pić, ażeby utrzymywał transpiracyją, poki choroba nie ustanie.

Pani Chrystof, była Królowa Maxti, jest równie łagodną i rozsądną kobietą, jak dobrą matką; w pożyciu z nią nie widać ani wielkości, z której niedawno spadła, ani ubóstwa i nizkości, z których początkowo wyniesioną została. Córtki tey są nader dobrze wychowane i każdy, który z niemi mówił, zapewnie, iż posiadała wiele doskonałości. W obczyziach swoich są równie poważnemi, jak uprzejmymi, i gdyby nie były Etiopskiej farby, więcej usłoby za cary Królewskie, niżeli byłego niegdy szewca. Obu tem tey córkom nie jest Angielska literatura obcą, osobliwie starsza rozmawia się dosyć dobrze po Angielsku z odwiedzającymi je osobami. Język Francuzki jest ich macierzystym i gdy kto do nich tym językiem przemówi, odpowiadają z taką łatwością i dobitnością jak Paryżanki. Z wszystkiego cośmy słyszeli, najstarsza musi być prawdziwie odważną. Podczas powstania żołnierzy i gdy życie tey sycy było zagrożone, skoczyła śmiało pomiędzy bocznią tego gwardyją i zachęcała ją do obrony. Lubo Chrystof 3 mil. dolarów zostawił, nie dostało się jednak nic z nich, jak sądzić można, jego rodzinie. Jeżeli Pani Chrystof nie uratowała nic więcej nad swoje klejnoty, te-

dy przydawszy je do posiadanej w prowincyi Karterbury tey własności za 9000 Fs. może nie okazała, ale przystoynie żyć w Anglii.

Do gospody Loyds nadeszła dziś rano następująca wiadomość: Odebraliśmy wiele szczegółów o poddaniu się Limy, które jutro ogłosimy. Okazuje się z nich, że na 18 miesięcy zawarty został rozejm, i że wyznaczonemi są deputowani do układania się o niepodległość Limy. Tymczasem utworzyle się mocne stronnictwo w Lima, które oświadczyło Jenerałowi San Martin bezwarunkowo otworzyć bramy. Przeciwnie stronnictwo było zastabe do odwołania tego projektu. Miasto cierpiało wielki niedostatek żywności, i to zdało się być przyczyną jego poddania.

List ajenta Loyds gospody w Buenos Ayres pod d. 4 Wrzesnia donosi co następuje: Nadeszły tu d. 2 b. m. list z St. Jago de Chili pod d. 13 Sierpnia po godzinie trzewey z południa donosi, że w tey chwili przybył tam z Callao okręt Montezuma z urzędową wiadomością, że Jenerał San Martin mocą oręża opanował miasto Lima. — (Lima stolica Peru, złotego źródła Hiszpanii, liczy około 53,000 mieszkańców. Znajduia się tam 40 Kościołów i 20 klasztorów. W. r. 1535 założone to miasto zostało przez Franciszka Pigarro i przed zburzeniem przez wielkie trzęsienie ziemi w d. 28 Października 1746 było rozległe i ludne.)

Gubernator Chili postął więkizą część więźniów stanu i za przestępstwa na zaludnienie wyspy Justo Fernandez (zoaney dotąd z zamieszkania Selkicks, czyli Robinsona Kruseo), gdzie dotąd cała ludność składała się z nieco wojska, gubernatora i

kilkunastu kobiet.

Bolívar nadał Angielskiemu legionowi, który tak wiele przyłożył się do zwycięstwa pod Carabobo, nazwisko batalionu tego miejsca.

Listy z Hawańny pod d. 5 Października donoszą, iż zawartej między Jutibide i O'Donoju umowy mięzkancy Ma'xyku i Werakrux nie zatwierdzili.

Z Bostonu d. 15 Października.¶

Senat Grecki w Calamata przystał tu do jednego z mięskanców następującą odezwę do obywateli Zjednoczonych Stanów z prośbą, aby ją umieścić kazal w pismach publicznych:

” Obywatele Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki! Postanowiwszy żyć wolno lub umrzeć, pociąga nas naturalne do was czucie. Pomiedzy wami znajduje się siedlisko wolności, którą przodkowie nasi zawsze ubostwiali. Wspominając ich imiona, wspominamy razem i wasze, a idąc za waszym przykładem, naśladowujemy naszych przodków i stawiamy się was i ich godnymi. Amerykanie! Chociaż przedzieleni od was wielkim Oceanem, pociągają nas jednak do was wasze cnoty. Sądzimy was być bliższymi nas od ościennych narodów, i uważamy was jako przyjaciół, współobywateli i braci, ponieważ jesteście sprawiedliwymi, dobroczynnymi i wspaniałymi; sprawiedliwymi, bo jesteście wolnymi; dobroczynnymi i wspaniałymi, bo wasze ustawy są także ustawami Ewangelii. Wasza wolność nie opiera się, również jak wasza pomysłowość na niewoli i ucisku innych narodów. Owszem dla tego, że sami jesteście wolni i szczęśliwymi, pragniecie także, aby wszyscy ludzie używali tych dobrodziejstw i praw, które natura dla każdego człowieka

przeznaczyła. Wy najpierwsi utrzymaliście i uznali te prawa, przywracając nciśnionym Afrykanom imię mężów. Za waszym przykładem poszła Europa i zniszczyła sromotny handel ludźmi. Amerykanie! Chwała ta do was jedynie należy i wynosi was przez dobry rząd i wolność nad wszystkie inne narody. Wam teraz przystoi uzupełnić waszą chwałę przez dopomożenie nam oswobodzenia Grecyi od barbarzyńców, którą przed 4 wiekami podbili. Do was także należy dopełnienie obowiązku wszystkich polerowanych narodów i wypędzenie ciemoty i barbarzyństwa z ziemi macierzystej kunsztów i wolności. Nie będziecie zapewne zaśladować kary godnej obojętności albo raczej cingłej niewdzięczności wielu narodów. Nie, król Penca, Franklina i Wasingtona odmówić nie może pomocy potomkom Focycosa, Trasibula, Aratosa i Filopoema. Okazaliście swoje w nich zapałanie, posyłając dzieci wasze do ich szkół. Wiedziecie z jaką radością przyjemni i ziskają dobrocią i szlachetnością z niemi. Jeżeli to ludzkie w sercach nie ma litości, ileż nie okażą wam przyjaźni i miłości, gdy z waszą pomocą skruszą kajdany swej niewoli? Grecyja zaofiaruje wam na owczoskurzyści, które nadaremnie staraliście się otrzymać od niewiedomego i okrutnego jej uciemiędźcy. Związki braterstwa i dobroci połączą na zawsze Greków z Amerykanami i ugruntowane na wolności i cnotcie przywierze na wzajemny przyjaźni utwierdzą. — W Calamata d. 5 Maja (6 Czerwca) 1821.

(pod.) Senat w Calamata

Piotr Mavromihales, dowódca naczelny.